Nr. 88. Lwów, Piątek dnia 15. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego“ są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Jak się urzeczywistnia reformę rolną?

(Wywiad z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego p. Wilkowskim).

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa w połowie kwietnia.

Reforma rolna. Ileż burz wywołała, jaki potok atramentu został wylany przeciw niej i jej realizowaniu. Jednakże program stronnictw ludowych okazał się bardziej dostosowanym do tendencji i wymogów życiowych, aniżeli cała hałaśliwa argumentacja obrońców starego ładu. Cały aparat do przeprowadzenia reformy rolnej musiał być stworzony zupełnie samodzielnie z powodu braku stosownych precedensów. To też dzisiaj, kiedy w całem społeczeństwie wzbudziło się znowu żywe zainteresowanie tą sprawą z powodu stanowiska p. ministra skarbu Steczkowskiego, postanowiłem udać się do źródła po informacje w sprawie prac prowadzonych i zamierzeń na przyszłość, przewidzianych przez Główny Urząd Ziemski.

Kiedy zaczynałem rozmowę z obecnym kierownikiem tej trudnej placówki, p. prezesem Wilkowskim, odczuwałem wielką dozę skrupułów co do prawdziwej wydajności prac Urzędu, o której tak mało informuje się opinję publiczną.

— Prace należało zaczynać od podstaw — pierwsze zadanie, które sobie postawiłem przy obejmowaniu prezesury powierzonego mi Urzędu, streszczały się w dwu najgłówniejszych zadaniach: po pierwsze stworzenie odpowiedniego szematu organizacyjnego, po drugie tchnienie odpowiedniego ducha przez dobór stosownych ludzi. Obydwa te zadania, jak pan za chwilę będzie miał możność skonstatować, udało mi się przeprowadzić w znacznym stopniu. Dziś Główny Urząd Ziemski jest jedną z tych nielicznych organizacji podstawowych, które swemi agendami, podporządkowanemi jednolitemu kierownictwu, obejmuje całkowity teren państwa polskiego. Zapoznam pana w krótkim rysie z ogólnym wyglądem naszej organizacji.

Centrala Urzędu dzieli się na trzy następujące departamenty: administracyjny, urządzeń rolnych i techniczny, pozatem jest kilka wydziałów luźnych, jak naprzykład finansowy, niewłączonych do departamentów. Zadaniem centrali jest rozstrzyganie spraw w ostatniej instancji. Zadaniem jej ważniejszem jest prowadzenie całej polityki osadniczej przez opracowywanie odpowiednich ustaw i gromadzenie stosownych środków w celu ich wykonania.

Poza centralą mamy w drugiej instancji już zupełnie dobrze zorganizowane i uruchomione 10 okręgowych Urzędów Ziemskich na terenie byłej Kongresówki, 3 w Małopolsce, 1 w Poznaniu, oraz jeden w stadjum organizacyjnem dla Pomorza. Poza okręgowymi Urzędami Ziemskimi, wyżej wymienionymi, już jest na ukończeniu organizacja 3 okręgów: łuckiego, pińskiego i nowogrodzkiego.

Niższą instancją będą powiatowe Urzędy Ziemskie. Tych mamy 15, 4 po za delegaturą miejską dla Śląska Cieszyńskiego.

Z powyższego zestawienia, może zbyt suchego, ale ilustrującego samą rzecz powagą cyfr, wynika, że szkielet jest już gotowy, że prace mo-

Odroczenie konferencji brukselskiej.

Warszawa. (EE). Radio. W kołach politycznych rozchodzą się pogłoski o odroczeniu wyjazdu delegacji polskiej na konferencję brukselską. „Przegl. Wiecz.“ oświadcza, że wobec tonu noty Hymansa, rząd polski winien się zastanowić nad celowością konferencji wogóle.

Z tajemnic układu angielsko-bolszewickiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) Coraz to nowy szczegół z zawartego układu pomiędzy Anglią a Rosją wykazuje, iż ma on pierwszorzędne znaczenie. Pomiędzy niedyskrecjami, które wydostają się powoli na światło dzienne należy podkreślić ostatnie wiadomości — mówiące o dużem zaniepokojeniu, jakie w sferach łotewskich wywarł ustęp, odnoszący się do desinteresement angielskiego w stosunku do Łotwy. Ustęp ten wywołuje żywe poruszenie opinji wśród czynników miarodajnych tamtejszych. — Wobec takich faktów niewiadomo, w jakie niespodzianki może jeszcze obfitować umowa. W każdym razie dla polityki polskiej są to fakty, których przeoczyć nam niewolno.

—oo—

Konszachty niemiecko-włoskie.

Niektóre dzienniki niemieckie podały dyskretnie i w mało widocznem miejscu wiadomość, że **minister spr. zagr. dr. Simons wyjechał do Szwajcarji i w drodze powrotnej „spotkał się“ w Lugano z niemieckim posłem w Rzymie von Beerenberg-Goeslerem, który mu miał przywieźć bardzo ważne „wiadomości“ w sprawie odszkodowań.**

Zdaje się, że wyjazd dra Simonsa do Berna i jego konferencja z ciałem dyplomatycznem szwajcarskiem miały nietylko na celu użycie rządu związkowego jako pośrednika w sprawie odszkodowań, ale także i wykorzystanie neutralnego gruntu dla konszachtów z Włochami, których Niemcy chcieliby użyć jako adwokata w kwestji odszkodowań. Ponieważ zaś kwestja ta z punktu widzenia niemieckiego ściśle jest złączona **ze sprawą górnośląską**, przeto nie jest wykluczone, że niepoinformowane należycie dotychczas z naszej strony Włochy mogą zająć stanowisko przychylne Niemcom. Jeżeli nota polska w tej sprawie do Włoch nie została doręczoną przed wyjazdem Simonsa do Szwajcarji, to istnieje obawa, że Niemcy nas mogły uprzedzić.

—oo—

Francja wymusi na Niemcach spłatę długów.

Paryż. (PAT). Havas. W dyskusji nad ustaleniem budżetu na rok 1921 zabrał głos dep. De Lasteric, który wykazywał, że Niemcy powinny były zapłacić do dnia 1. maja br. 23 miljardy, w istocie zapłaciły tylko 3 miljardy. Francja, która wydała 59 miljardów na pokrycie szkód, nie może w dalszym ciągu pokrywać wierzytelności niemieckich. De Lasteric stwierdza, że łagodny sposób odnoszenia się do Niemców okazał się zawodnym i zaznacza z naciskiem wśród powszechnych oklasków Izby: Francja domaga się zapłaty długu, a w razie odmowy ze strony Niemiec, będzie musiała zapłatę wymusić. **Briand** odpowiadając na wywody mówcy oświadczył, że mimo licznych konferencji i gróźb zastosowania sankcji, kierownicy państwa niemieckiego nie doszli do przekonania, iż nie mogą się dłużej uchylać od wypełnienia przyjętych zobowiązań. **Dnia 1. maja Niemcy zdadzą sobie sprawę jasno**, jakie są ich zobowiązania, a równocześnie winy. Briand podkreślił z całym naciskiem, że wierzyciel ma w ręku dowody, upoważniające go do przeprowadzenia egzekucji. Na koniec Briand stwierdził, że sojusznikom nie pozostało nic innego, jak przedłożyć rachunek, sporządzony przez komisję odszkodowań i dodał, że Francuzi udadzą się **na spotkanie z Niemcami**, opierając się na ścisłem porozumieniu z sojusznikami. Przemówienie Brianda przyjęto oklaskami na wszystkich ławach.

POLACY BIAŁORUSCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO POKOJOWI.

Warszawa. (E. E.) Radio. Rada narodowa polska ziem białoruskich złożyła na ręce marszałka sejmu protest przeciwko ratyfikacji pokoju ryskiego, pozostawiającego około 1 i pół miljona Polaków poza granicą Rzeczypospolitej, co jest niewdzięcznością przeciw Polakom białoruskim, którzy spełnili swój obowiązek wobec Polski.

—oo—

SAPIEHA WYJEŻDŻA DO PARYŻA.

Warszawa. (E. E.) Radio. Projektowany w sferach rządowych wyjazd min. Sapiehy do Paryża łączą z dwoma czekającemi obecnie załatwienia sprawami: Górnośląską i Wileńską.

WAKACJE NIE BĘDĄ SKRÓCONE.

Warszawa. (E. E.) Radio. Ministerstwo oświecenia zaniechało w tym roku przedłożenia projektu skrócenia wakacji.

żna rozwinąć na terenie całego państwa, nie wyłączając i kresów wschodnich. Ta świadomość zakończenia pierwszego wstępnego okresu daje mi wielką dozę zadowolenia.

Mogę panu dodać, że na ogół z personalu dotychczas skupionego jestem bardzo zadowolony, trudności jednak trzeba było przezwyciężyć bardzo znaczne. W tym celu musimy się uciekać do tworzenia całego szeregu kursów, mogących nam dać wykwalifikowanych pracowników. Nasza praca nie znosi dyletantyzmu, dyletantyzm w tych sprawach mści się ogromnie. Prowadzimy kursy miernicze w Warszawie, Kielcach, Piotrkowie, Siedlcach; mamy na nich około dwustu słuchaczy. Przewidujemy utworzenie jeszcze szeregu nowych kursów. Po za kursami mierniczymi prowadzimy kursy agrarne w Warszawie, stojące na poziomie bardzo dobrym; uczęszcza na nie 45 słuchaczy.

Tem się jednak zadowolnić nie mogliśmy i nie możemy — nam potrzeba specjalnych prac i podręczników. Możemy się poszczycić wcale pokaźną liczbą naszych wydawnictw, bardzo poważnych pod względem opracowania i objętości. Przykładowo zacytuję z nich parę: Puszczyński: „Tablice Taugenjów", F. Pradowski: „Zasady ustawodawstwa agrarnego w Król. Polskiem", F. Bujak: „Historja osadownictwa ziem polskich". Nie wymieniam jeszcze wielu innych rzeczy, któreśmy opracowali naszemi siłami, gdyż chodzi mi tylko o ogólne uwypuklenie tendencji, jaka nami kieruje.

Wilkoński znowu zaczął:

Czytam w oczach pańskich, że chce mię pan zagadnąć o rzeczy konkretne w dziedzinie samego wykonania reformy rolnej.

— Tak jest — żywo wtrąciłem. — To są rzeczy dużego znaczenia, tembardziej ciekawe wobec pogłosek...

Tu p. Wilkoński mi przerwał:

— Proszę pana, rząd działa jako jedna całość solidarnie, wszelkie przypuszczenia na temat — ustosunkowań poszczególnych ministrów do realizacji reformy rolnej nie znajdą z mojej strony ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia, same fakty za siebie niech mówią i te panu przedstawię.

Żyjemy obecnie jeszcze z kredytu 70 miljonowego i ciągniętych zaległości po dawnym rosyjskim banku włościańskim w roku bieżącym. Liczymy się z możliwością uzyskania na tej drodze jakich stu miljonów. W kredytach preliminowanych przewidujemy 900 miljonów jako fundusz inwestycyjny, 500 miljonów na spłatę szacunku inwentarzowego, 900 miljonów na wykupno itd.

Jak pan widzi, sumy niezbędne na przeprowadzenie reformy są dość znaczne, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedługim czasie przyniosą one w ogólnym naszym bilansie gospodarczym odpowiednie owoce.

Na przeszkodzie realizowania w należytem tempie reformy rolnej stoi sprawa wadliwego skonstruowania ustawy z dnia 15. lipca, jednak pomimo to udało nam się dotychczas osiągnąć do obecnego roku następujące rezultaty: Prace parcelacyjne były prowadzone na 166.519 morgów przez Urzędy Ziemskie, na 103.255 m. przez Urząd osadniczy, oraz na 64.509 mor. przez instytucje uprawnione, z czego zostało rozparcelowanych ostatecznie przez Urzędy Ziemskie 159.332 morgów, przez Urząd Osadniczy 15.000 m., przez inne instytucje 18.607 morgów.

Na rok obecny przewiduje się zakończenie rozpoczętych robót, oraz rozparcelowanie w b. Kongresówce 210.000 m., w b. zaborze pruskim 60.000 m. i w Małopolsce 170.000 m., razem 440 tysięcy morgów. Widzimy z tych zestawień cyfrowych, że ilości te są już dosyć poważne. Do tego należy doliczyć ziemię, która ma uledz parcelacji na kresach wschodnich, dla żołnierzy wojsk polskich. Tu muszę podnieść z naciskiem, iż uważam za najbardziej wskazane jak najszersze uwzględnianie ludności miejscowej przy tej parcelacji i niepowodowanie się tu żadnymi ubocznymi względami.

Po za parcelacją przystąpiono do załatwienia prac komasacyjnych, serwitutowych i innych na obszarze 749.469 m., dokonano tych prac na przestrzeni 79.145 morgów, na wykończeniu znajduje się 158.850 m. W roku 1921 przewiduje się oprócz wykończenia prac zapoczątkowanych rozwinięcie ich jeszcze na przestrzeni 113.537 m. To są roboty konkretne; chcemy jeszcze jednak sięgnąć śmiało i szeroko w przyszłość, to też w tym celu przygotowujemy cały szereg ustaw, z których najważniejszemi są: komasacyjna, o obrocie ziemią, o włościach rentowych, nowelę wykonawczą do reformy rolnej itp.

Z chwilą uzyskania przewidywanych podstaw prawnych, oraz po wzmocnieniu podstaw finansowych przez ugrupowanie ustawowe i materjalne działalności banku parcelacyjnego, reforma rolna rozwinie się całkowicie, zapewniając organizmowi państwowemu te wszystkie korzyści, jakie mieści w sobie tężyzna chłopa naszego rozsiadłego na planowo, od nowa zorganizowanych gospodarstwach rolnych. Dziś, rzecz ta, nie da się ująć jeszcze ostatecznie. W każdym razie całe doświadczenie i wiedza teoretyczna zdaje się wskazywać, że po tej linji idzie droga rozwojowa. K.

—oo—

Intrygi litewskie i p. Paderewski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) W związku z przedostającemi się do wiadomości publicznej informacjami o stanowisku Anglji w sprawie łotewskiej, oraz w związku z zawartym pokojem polsko-bolszewickim pewne sfery litewskie kolportują usilną pogłoskę o egzystencji jakoby tajnej klauzuli pomiędzy Polską a bolszewją w sprawie Łotwy. — Niepokój siany przez polityków litewskich tem wdzięczniejszy znajduje grunt, że znajduje on jakoby potwierdzenie w oficjalnem stanowisku p. Paderewskiego — zakomunikowanem p. Mejerowiczowi z racji uznania w swoim czasie przez Polskę de facto Łotwy, a streszczającego się w zabezpieczeniu możliwości zmiany stanowiska Polski w razie nowego układu stosunków z Rosją. To szkodnictwo na każdym kroku wprowadzane przez dyletancką politykę p. Paderewskiego winno wreszcie znaleźć dostateczne wyjaśnienie na forum publicznem i powinno doprowadzić w rezultacie ostatecznym do przecięcia raz na zawsze możliwości powtórzenia się podobnych incydentów.

—

Poseł łotewski ustępuje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) Dotychczasowy przedstawiciel Łotwy w Warszawie, p. Kenisch ustępuje w dniach najbliższych a będzie zastąpiony przez nowego pełnomocnika. Krok ten jest wywołany niemożnością poszczycenia się przez tego dyplomatę konkretnymi rezultatami swojej pracy, pomimo bardzo sprzyjających napozór warunków.

—oo—

Czy p. Sokolnicki ustąpił?

(Od warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) W pewnych kołach mówią o tendencji porzucenia placówki finlandzkiej przez przedstawiciela polskiego p. Sokolnickiego. Krok ten, jak mówią, ma być w pierwszym rzędzie wywołany motywami natury osobistej. Zdaje się jednak, że wnosząc z dotychczasowych owoców działalności p. Sokolnickiego nie należałoby dopuścić do ustąpienia jego z tego odpowiedzialnego posterunku.

—

P. Dubanowicz źle się czuje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) W zjednoczeniu ludowem dalej wrze. P. Dubanowicz się przerachował, grupa jego zwolenników maleje z dnia na dzień, nie mogą mu nawet dopomódz znaczne fundusze otrzymane na podniecenie roboty. Wogóle najbliższe wybory rozstrzygną prawdopodobnie w pojedynku bezkrwawym co prawdą, spór istniejący pomiędzy p. Dubanowiczem a Skulskim.

Polskie dzieci w Austrji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(K.) Ministerstwo spraw wojskowych otrzymało od przedstawicielstwa polskiego w Wiedniu zawiadomienie, że cały szereg sierót wojennych po byłych wojskowych Polakach, znajduje się w krytycznem położeniu i że trzeba je jak najrychlej przewieźć do Polski. W tej sprawie poczynione zostały stosowne kroki i jest nadzieja otrzymania zadowalniających rezultatów.

—oo—

Trzeba się zdecydować.

„Giornale d'Italia" pisze:

W Londynie uważani byliśmy przez Francuzów i Anglików za gorliwych germanofilów, podczas gdy Niemcy odnosili się do nas zimno. Musimy się zdecydować: albo idziemy z koalicją i w takim wypadku szanujemy pobudki jej polityki i bierzemy udział we wszystkich akcjach wspólnych lub odsuwamy się od dawnego i sławnego sojuszu wojennego, by prowadzić politykę na własną rękę a w razie potrzeby ze zwyciężonymi.

Czy możliwe jest osamotnienie Włoch w chwili, gdy przygotowują się do utwierdzenia swej wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji? Jaką politykę należy wybrać? Oto co należy wyjaśnić w najbliższych dyskusjach.

—

Ze Słowaczyzny.

NOWE STRONNICTWO SŁOWACKIE.

Departament polsko-słowacki słowackiej Rady Narodowej komunikuje nam: W Turczańskim Św. Marcinie doszło do założenia nowego stronnictwa Narodowego słowackiego z programem autonomji Słowaczyzny, wysuwającego żądanie zupełnego usunięcia się Czechów i mianowania gubernatorem Słowaka. Prezesem tego nowego stronnictwa wybrano dra Emila Stodolę.

—oo—

Fala ze wschodu.

(Od naszego korespondenta).

Kamieniec Podolski, 10. kwietnia 1921.

Znów odpływają z różnych miast Ukrainy fale uchodźców żydów.

Uciekają i opowiadają, że obecnie powstania sporadyczne ucichły na Ukrainie, ludność wiejska rozpoczęła polowe wiosenne roboty i oczekuje hasła do powstania, które ma być powszechnem.

Emigrują żydzi z obawy przed pogromami, które rozpocząć się mają wkrótce. Powiadają uchodźcy, że sowiety w Rosji jeszcze miesiąc — dwa potrwają, a tworzeniu nowej władzy w Rosji towarzyszą pogromy żydowskie.

Rozpoczął się ucisk religji rz. kat. w pow. kamienieckim. W Gródku i Kupinie chciano zaaresztować proboszczów. W obronie ks. Sadowskiego w Gródku wystąpili parafjanie, nie zląkłszy się karabinów maszynowych, nastawionych przez czerwono-armiejców. Proboszcz z Kupina zdołał zbiedz. Zabraniają odprawiać nabożeństwa, wykonywać praktyki i sakramenta chrztu, pogrzebu i ślubu.

Z Kamieńca Podolskiego bolszewicy zmobilizowawszy inteligencję robotniczą, wysłali ją do Sowdepji.

Obecnie przeprowadza się to samo w powiecie. Z północnej części powiatu kamienieckiego (Gródek, Lewada etc.), z fabryk i zakładów przemysłowo-fabrycznych zabierają maszynistów, mechaników, buchalterów, etc. i dla potrzeb Sowdepji wysyłają do Rosji. Wielu uciekinierów z tych stron przez Husiatyn ucieka do Małopolski.

W związku z tem ogałacaniem czterech powiatów podolskich, kursują znów pogłoski o polskiej ich okupacji, której tu oczekują niecierpliwie z dnia na dzień.

—oo—

Katolik wicekrólem Irlandji.

Nowym wicekrólem Irlandji mianowany został lord Edmund Talbot jeden z przywódców partji katolickiej angielskiej.

Zdarza się to po raz pierwszy, gdyż nawet w czasach najliberalniejszych. urzędy wicekróla i lorda kanclerza zamknięte były dla katolików. Lloyd George pragnął w ten sposób wpłynąć na opinję katolickiej Irlandji względem Home Rule'u. Kto jednak zna antagonizm panujący między katolikami angielskimi a irlandzkimi nie łudzi się nadzieją, by nominacja ta wpłynęła na złagodzenie stosunków.

Z prasy niemieckiej.

MISJA STEGERWALDA.

Nowowybrany prezydent ministrów Stegerwald objął misję utworzenia gabinetu pruskiego. Pozycja nowego prezydenta nie jest zupełnie pewna, albowiem najliczniejsi w sejmie pruskim socjalni demokraci zgodzili się na udział w rządzie pod tym jedynie warunkiem, że gabinet ten będzie się składał wyłącznie z pewnych republikanów. Gdyby więc Stegerwald chciał powołać do rządu przedstawicieli partji ludowej (centrowców), wówczas odmówią mu wszelkiego poparcia.

NIEMCY BOJĄ SIĘ „SOKOŁÓW" GÓRNOŚLĄSKICH.

„Berl. Tagebl." donosi z przerażeniem, że na G. Śląsku istnieje silna i dobrze zorganizowana samoobrona, kierowana przez Warszawę. Organizacja ta liczy około 85.000 ludzi i ukrywa się pod nazwą różnych klubów i związków towarzyskich. Podobno nota niemiecka ma dokumenty(?), które dowodzą istnienia tej organizacji. Gazeta powołuje się na jakieś tajne rozkazy i przytacza nazwiska komendantów. Rewelacje te mają niewątpliwie na celu odwrócenie uwagi publicznej od setek organizacji niemieckich, które przygotowują się do nowego „putsch'u" na G. Śląsku.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

RUSCY ENDECY A P. S. L.

Nr. 64. „Ukr. Wistnyka" artykuł wstępny bawi się w proroctwa: jak wypadną wybory przyszłe do sejmu Rzplitej. Organ endecji ruskiej pisze: „Stacza się w dół wóz luendecji, która zdobędzie ledwo połowę mandatów. Znikną całkiem z sejmu eleganckie obleśnie uśmiechnięte, a uprzedzająco grzeczne postaci konserwatystów. Zniknie całkiem z oblicza Sejmu wiejska radykalna demokracja „Wyzwolenie". Przepowiada częściowe sukcesy Okoniowcom i komunistom, którzy poważnie zagrożą „socjapatriotom" i tak wobec „geometrji wyborczej", krzywdzącą miasta, nie mogącym liczyć na wiele mandatów. „Można nawet liczyć, że przyszły sejm polski będzie miał większość witosowsko-ludową".

I to przeraża autora, któremu w uchu brzmi „refren wiecznej śpiewki politycznej p. Witosa, że tak daleko sięga Polska, jak daleko posunie się pług polskiego chłopa". I na ziemię ukraińską sunie ten apokaliptyczny pług, który ma przeorać łany, zroszone krwią i potem ukr. włościanina, a zarazem przeorać wszystkie nadzieje naszych wiejskich warstw pracujących na utrzymanie własnego warstatu rolnego".

I nowe literacko-prorocze „U. W.". „Ibsenowska kompaktna większość wyniesie na stolec Naczelnika państwa jako kontynuatora mitycznego Piasta, p. Witosa i wogóle zamieni Polskę na swą oborę".

Wywodzi teraz autor swą historiozofię Polski. Skończyła się era konserwatywnej i rewolucyjnej szlachty, która traktowała nasz naród jak bydło, ale dla swego interesu musiała podtrzymywać istnienie tego roboczego wołu, minęła era ślepo-szowinistycznej biurokracji krzykliwej i bezdennie głupiej i rozhukanych „rycerzy przemysłu", tylko era „kurkula" (bogatego chłopa).

I tu autor ze staroszlachecką pasją wymyśla chłopom polskim, a socżyście. Konkluzja artykułu: „Swe tryumfy święcić będzie osławiony chłopski rozum, który twardą ręką i szeroką stopą przytłaczać będzie bez cyrkowej krzykliwości i deklamatorskiej pozy wszystkich i wszystko, co stanie na drodze nieograniczonej zaborczości nowego władarza".

I poco rozpisał się tyle o „zaborczości" itp. PSL. autor? Na to, by rzekłszy: „Pustym i próżnym, oszukańczym frazesem jest: chłop z chłopem porozumie się — to hasło podstępne". A więc zdrajcami są ci Rusini, którzy pertraktować będą z PSL.

Z WOŁYNIA.

„Ridnyj Kraj" pisze, że w Ostrogu cieszą się Ukraińcy zupełną swobodą, a święto Szewczenki obchodzone było nawet z udziałem władz polskich, natomiast w Dubnie nietylko inspektor szkolny powiatowy nie dozwolił szkołom i nauczycielstwu na udział w uroczystości, grożąc karami, lecz także miejscowa władza wojskowa przeszkadzała w dniu uroczystości obchodowi, zatrzymując osoby. Powstaje zapytanie dlaczego — ile miast, tyle panuje polityk?

PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Biuro prasowe podaje wiadomości o prześladowaniach żydów przez władze sowieckie. Bolszewicy w Kamieńcu rozwiązali komitet pomocy ofiarom pogromu, skonfiskowali cały majątek komitetu i oskarżyli wszystkich jego członków o przeciwrewolucyjną działalność. Część członków zaaresztowano, reszta unikając terroru, uciekła z kraju. Skądinąd otrzymaliśmy wiadomości o rozstrzeliwaniu żydów przez kamieniecką „czekę".

—oo—

Z prasy rosyjskiej.

RUCH REWOLUCYJNY W ROSJI SOWIECKIEJ.

Prywatny korespondent „Swobody" — podaje w ostatnim numerze z d. 12. bm. autentyczne informacje o położeniu nad Donem — jakie otrzymał od osób, którym w dniach ostatnich udało się stamtąd szczęśliwie wydostać. Wieści te brzmią jednakowo, zgodnie: w rozmaitych miejscowościach wybuchają powstania, lecz szczególniejszy nacisk kładzie się na wiadomości o powstaniu na Ukrainie, w zagłębiu Dońskiem i na Kubaniu. Sowieckie pisma zaniepokojone. „Kronsztad — donosi kijowski dziennik „Komunista" — udowodnił nam, jak łatwo — nawet bardziej uświadomione masy, idą ręka w rękę z białogwardzistami, jawnymi kontrrewolucjonistami, mimo, że ci odrzucają hasła rewolucyjne precz. Pamiętając o Kronsztadzie powinniśmy w każdej minucie niemal zwracać uwagę troskliwą na południe, gdzie nie zupełnie jeszcze wygasł duch awanturniczy Denikinowa, Wrangla i Petlury. W walce z bandytyzmem powinniśmy zająć stanowisko zdecydowane, w razie przeciwnym fala anarchji(!) i buntów może zalać całą Rosję. My — komuniści nie umiemy działać silnemi słowami, nieraz to już udowodniliśmy, lecz teraz przyszła pora dać odczuć wszystkim naszym wrogom — przedewszystkiem bandytom, że nie obawiamy się ich i przed najsilniejszymi środkami nie cofniemy się!"

Ciż sami uchodźcy mówią, że w okręgu dońskim wybuchają tu i ówdzie płomienie buntu, a w rozlepionej w Rostowie odezwie powstańcy podkreślają, że nie dla zemsty chwytają za broń, lecz w celu dalszej pracy nad odrodzeniem Rosji.

„Krwi dosyć — mówi odezwa. — Należy pomyśleć o Rosji. Wszyscy komisarze nie-komuniści, niech pozostaną na swych placówkach. Komuniści będą aresztowani, lecz życiu ich nie grozi nic. Tylko słaby rząd dońskich tatarów żąda kary śmierci, jako środka radykalnego. Dziś staje u władzy sam naród".

Zapowiedź przyjazdu delegacji Paryża do Warszawy.

Warszawa. Komitet, organizujący uroczystość Napoleońską w stolicy naszego państwa, rozwija swą działalność w całej pełni. Dzień 5. maja, jako setna rocznica śmierci wielkiego wodza i bohatera Francji oraz związanego z jego imieniem powstania Księstwa Warszawskiego, zapowiada się imponująco.

Rada miejska Warszawy zaprosiła radę municypalną Paryża do wzięcia udziału w obchodzie napoleońskim polskim. W odpowiedzi na to, pod adresem prezesa rady miejskiej p. Ignacego Balińskiego nadszedł z Paryża telegram następujący:

„Otrzymałem serdeczny list Pański i jestem rzecznikiem wszystkich mych kolegów, wyrażając Panu podziękowanie za tak miłe zaproszenie, które z radością przyjmujemy. Niestety, nie będziemy mogli opuścić Paryża w dniu 1. maja, lecz nie wątpimy, że uda nam się wyjechać z naszej stolicy 2., aby znaleść się w Warszawie 4. Niesłychanie nam przykro, że nie będziemy mogli z powodów łatwo zrozumiałych święcić z wami waszego narodowego święta w dniu 3. maja, pozostaniemy pomiędzy wami przez dzień 5. i 6. w którym to dniu wieczorem opuścimy Warszawę, aby udać się do Sztokholmu, gdzie, stosownie do programu, oczekują nas nasi przyjaciele delegaci władz szwedzkich. Do Warszawy towarzyszyć mi będzie 2—4 moich kolegów, których nazwiska niebawem przyślę Panu. Proszę przyjąć wyrazy i zapewnienie mojej szczerej sympatji. — Prezydent Rady miejskiej m. Paryża de Gorbeiller".

O rozstrzygnięcie plebiscytowe na Górnym Śląsku.

Staraniem Związku Strzeleckiego odbyły się liczne wiece w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

W Drohobyczu odbył się wiec 4. bm., w Rychcicach 3. bm., w Lipowcu 4. bm. Wiece te były zbiorową manifestacją, w której wzięły udział przedstawiciele wszystkich stronnictw i całe miejscowe obywatelstwo, bez różnicy stanu i wyznania. Zaznaczano na nich, że ziemi Śląskiej wydrzeć sobie nie damy, że linję graniczne, jaka lud Górnośląski głosowaniem wyznaczył, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Jednomyślnie uchwalono rezolucje podobne jak we Lwowie.

*

W dniu 9. bm. z inicjatywy i staraniem Zw. strzel. urządzono w Tarnopolu manifestację, celem dania ostatniego wyrazu woli ziemi Tarnopolsk'ej, co do ostatecznego rozstrzygnięcia plebiscytu na Górnym Śląsku.

O g. 12 przed kolumną Mickiewicza stanęli przedstawiciele wojskowości z pułk. Przeździeckim na czele, władze, stowarzyszenia, korporacje i masy ludności. Miasto przybrało wygląd odświętny. Pierwszy przemówił reprezentant młodzieży akademickiej p. Kozdroń, po nim prezes Zw. strz. inż. Pleskacz. Tenże odczytał rezolucję, która przyjętą została jednogłośnie. Następnie rozwinął się pochód, który rozpoczęła muzyka, Strzelec, przedstawiciele władz i stowarzyszeń, a za nimi nieprzerżrzane szeregi młodzieży szkolnej i publiczności. Porządku pilnowali akademicy.

*

CZY NIE ZAPÓŹNO?

Rzym. (E. E.) Radjo. Poseł polski wręczył rządowi włoskiemu notę, wyjaśniającą stanowisko Polski w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

RUMUNIJA MA NADZIEJĘ, ŻE ŚLĄSK WRÓCI DO POLSKI.

Bukareszt. (EE.) Radjo. W parlamencie rumuńskim podczas dyskusji nad aferą ekskróla Karola Take Jonescu wyraził radość, że rząd polski protestował przeciw powrotowi Habsburgów. Dalej, w ustępie, dotyczącym Polski, wyraził nadzieję, że Górny Śląsk przyłączony będzie do Rzeczypospolitej. Izba przyjęła to oklaskami.

A JEDNAK SIĘ NIE UDAŁO.

Paryż. (E. E.) Radjo. „Daily Telegraph" podaje szczegółowe rewelacje gen. Le Ronda, z których wynika, że olbrzymia organizacja wojskowa Niemców Górnośląskich była gotowa do wywołania zbrojnego powstania podczas plebiscytu.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WŁOSKICH DO POLSKI.

Kraków. (PAT.) Dziennikarze włoscy pp. dr. Riccard Olivi, przedstawiciel urzędowej agencji Stefaniego i Morandi Luigi, sprawozdawca „Corriere d'Italia" bawili wczoraj w Krakowie w przejeździe z G. Śląska do Warszawy. W towarzystwie członków Towarzystwa obrony kresów zachodnich goście zwiedzali zabytki Krakowa, przyczem wyjaśnień udzielał prof. Mycielski. W interesującym wywiadzie wyłuszczyli oni swój pogląd na stan kwestji górnośląskiej. Wieczorem goście wyjechali do Warszawy.

—o—

RZĄD POLSKI NIE ZWRACAŁ SIĘ Z PROŚBĄ DO ROSJI O AGREMENT DLA NIKOGO.

Warszawa. (EE.) Radjo. Wobec poruszenia przez dzienniki tutejsze sprawy odnowienia przez sowiety agrementu p. Jodce rząd polski komunikuje, że nie zwracał się do Rosji o agrement dla nikogo.

O WYMIANĘ ZAKŁADNIKÓW.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 10. kwietnia br. wiceminister Dąbski przesłał za pośrednictwem przewodniczącego komisji rozjemczej w Mińsku pułk. Hemdu żądanie do władz sowieckich, aby w wykonaniu porozumienia rządu polskiego z rządem sowiecko-ukraińskim w zamian za wysłanych do Rosji komunistów Makowskiego z żoną, Zbikowskiego, Pruchniakówny, Hibnera i Son Pinkus, wydano ks. biskupa Łozińskiego, członków komisji dyplomatycznej Filipowicza, Zygmunta Smogorzewskiego, Bondy, Donkowskiego, Rawicza, Kelasińskiego, oraz dyrektora Krypskiego, jakoteż członków misji Czerwonego Krzyża dr. Zaleskiego, Bazylego Moszkowskiego. Wobec zawarcia pokoju rzeczywiście nie można sobie wytłumaczyć zatrzymania wyżej wspomnianych osób, oraz ciężko chorych, znajdujących się w więzieniu w Butyrkach pułkownika Skrybo, Lunin Brzezińskiego, Zaleskiego i cywilnych Międzybłockiego, Szymańskiego i p. Barymskiej.

FABRYKA BANKNOTÓW POLSKICH W BERLINIE.

Warszawa. (E. E.) Policja warszawska wykryła bandę fałszerzy banknotów polskich w Berlinie.

TAKŻE PROTEST.

Paryż. (E. E.) Radio. Przewodniczący komitetu ukraińskiego Markotun wystosował do Rady Ligi nar. oraz do rządów państw koalicyjnych pismo, protestujące przeciw traktatowi ryskiemu, jako rzekomo niezgodnemu z warunkami etnograficznemi.

NOWY POSEŁ CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (PAT). „Tribuna" donosi, że do Warszawy przybędzie w najbliższym czasie nowo mianowany poseł czeski przy rządzie polskim dr. Maksa z sekretarzem legacyjnym Sawagrowskym.

BOLSZEWICY KUPUJĄ W CZECHACH LOKOMOTYWY.

Praga. (E. E.) Radjo. Komisarz sowiecki Łomonosow zamierza zamówić w Czechosłowacji 300 lokomotyw. Płaci złotem i kosztownościami.

CZESI ZWALCZAJĄ KOMUNIZM.

Praga. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że rząd przystąpił energicznie do zwalczania komunizmu. Komunistyczne organizacje w północnych Czechach zostały rozwiązane, a majątek organizacji skonfiskowano.

PRZESILENIE GABINETOWE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Dzienniki donoszą, że przesilenie gabinetowe zostało zażegnane i że nastąpi tylko mała rekonstrukcja gabinetu. W miejsce ustępującego dra Gratza obejmie tekę ministerstwa spraw zagranicznych prezydent ministrów Teleki. Ministrem spraw wewnętrznych zostanie mianowany poseł Stefan Kozko. Zgromadzenie narodowe zwołane zostanie na piątek i sobotę.

—o—

WĘGRZY UZNAJĄ KAROLA ZA KRÓLA.

Berno. (PAT.) Szwajc. Ag. pras. donosi: Rząd węgierski zawiadomił szwajcarską radę związkową, iż uznaje króla Karola za prawowitego monarchę Węgier, któremu wpływy zewnętrzne nie pozwalają na wykonywanie obowiązków panującego. Z tego powodu rząd węgierski uprasza radę związkową szwajcarską, aby pozwoliła Karolowi na pobyt na ziemi szwajcarskiej.

POŁOŻENIE W ANGLJI POWAŻNE.

Londyn. (PAT.) Reuter. Robotnicy, którzy uczestniczyli w konferencji z właścicielami kopalń uważali wszyscy położenie za bardzo poważne, a jeden z nich oświadczył, że nie widzi drogi wyjścia i że daleko jeszcze do zgody. Poczyniono kroki w sprawie dalszych rokowań przedstawicieli kopalń, względnie rządu z robotnikami.

WILHELM POJEDZIE NA POGRZEB.

Kopenhaga. (PAT.) Holenderskie biuro kores. donosi, że rząd holenderski pozwolił b. cesarzowi i b. następcy tronu towarzyszyć zwłokom b. cesarzowej do stacji kolejowej Marnen.

—o—

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. (EE.) Radio. Francuski minister sztuk pięknych Berand otworzył w Paryżu wystawę sztuki polskiej. Kierownikiem wystawy jest artysta-malarz Ruszczyc. Wystawa zajmuje 5 sal i składa się z dzieł pędzla i dłuta najwybitniejszych polskich mistrzów. Ogólne wrażenie jej jest imponujące.

Dziennikarze w lwowskich warsztatach kolejowych.

Na szerokiej przestrzeni obok dworca kolejowego szereg dużych budynków mieści w sobie warsztaty kolejowe. W czasie wojny przechodziły one różne losu przeznaczenie. Moskale obrabowali i zniszczyli co tylko mogli, Austrja objąwszy nad niemi ponowny zarząd, traktowała potrzeby z zupełnem lekceważeniem, wreszcie bardzo krótkie gospodarowanie band ukraińskich i ostrzeliwanie przez nich przez kilka miesięcy budynków warsztatowych i kolejowych, dopełniły zniszczycielskiej całości. Od chwili objęcia kolei przez polskie władze, wytężono energiczną pracę, aby warsztaty kolejowe doprowadzić do lepszych jeszcze, niż przed wojną, warunków. Usiłowania te dopięły celu. Jak można się przekonać, wre tu dziś praca w całej pełni.

Wczoraj reprezentanci prasy lwowskiej zaproszeni przez prezesa kolei inż. Barwicza do zwiedzenia warsztatów kolejowych okręgu dyrekcji lwowskiej, zwiedzili najpierw warsztaty lwowskie, a dziś wcześnie rano wyjeżdżają do Stryja, Drohobycza, Borysławia i Sambora.

Dziennikarzy oprowadzali po warsztatach, prócz prezesa Barwicza, jego zastępca inż. Nosowicz, naczelnik warsztatów radca Gayczak, dyrektor Mayer i inż. Swoboda. Z wyjaśnień udzielonych reprezentantom prasy i z osobistych wrażeń, można stwierdzić pod każdym względem dodatnie rezultaty. Pracuje dziś w warsztatach 1600 robotników, podczas gdy dawniej pracowało około 700, czyli, że liczba pracujących dziś jest znacznie większa od liczby w czasach pokojowych. Praktyczne skutki dla obu stron przynosi system zastosowany przy pracy, mianowicie system premji oddziałowych. Zarząd czyni pracownikom jaknajmożliwsze w czasach obecnych ułatwienia aprowizacyjne i odzieżowe, i udziela też pomocy w nabywaniu gruntów. Dowodem postępu prac są cyfry porównawcze z pierwszego kwartału roku bieżącego z takim samym kwartałem r. ubiegłego. Parowozów naprawiono ogółem 1055, w poprzednim roku 935, wagonów osobowych naprawiono wprawdzie mniej w bieżącym roku, bo tylko 792, gdy ubiegłego roku naprawiono 1596, mimo to stan wagonów jest dziś znacznie lepszy, gdyż w pierwszym kwartale r. ubiegłego naprawiano wagony osobowe tylko do rywczo dla utrzymania ciągłości transportów wojskowych, podczas gdy dziś wszystkie wagony osobowe opuszczają warsztaty po gruntownej naprawie podwozia, pudła, urządzenia wewnętrznego wraz z oświetleniem, ogrzaniem itp. Wagonów towarowych naprawiono w b. kwartale 5180, w kwartale ubiegłego roku 4765. W porównawczym okresie naprawiono parowozów o 120 sztuk więcej, w tem przeszło 100 procent więcej napraw tzw. głównych, wagonów towarowych o 415 sztuk więcej, z czego około 15 proc. przypada na naprawy gruntowne, czyli główne. Prócz wyżej wykazanych prac przerobiły warsztaty lwowskie w bieżącym kwartale jeden parowóz i 489 wagonów szerokotorowych na nasze tory normalne.

W warsztatach kolejowych lwowskich pracuje 160 terminatorów. Kształcą się oni w zawodach, które w Polsce mają bardzo mało wykonawców, mianowicie przeważnie w kotlarstwie, blacharstwie i tokarstwie. Wobec tego, że już dziś wszystkie brakujące części wykonuje się na miejscu, a nie, jak dawniej, sprowadza się z za granicy, mają robotnicy kolejowi wielkie pole do popisów i jest nadzieja, że przy odpowiedniej chęci i pilności dorównają w zawodzie kolegom zagranicznym.

Ponieważ dają się odczuwać trudności w dostawie materjałów, zużytkowuje się nagromadzony w wielkiej bozbie materjał stary, przerabia się go i zastosowuje w wielu kierunkach. Równocześnie przestrzega się jak największej oszczędności i uważa, aby niczego nie zmarnować, co oczywiście ma bardzo dodatnie rezultaty dla skarbu państwa.

Zarząd warsztatów jest głęboko przekonany, że jeżeli praca pójdzie nadal w tem samem tempie, co dotąd, wyrobi się wszelkie zaległości, które pozostały z okresu wojny w ogromnej ilości zdefektowanych i zdemolowanych parowozów i wagonów, a także nastąpi wymiana i coraz większe uporządkowanie parku kolejowego.

Reprezentanci prasy zwiedzili nową i starą montownię parowozów, warsztat samorodnego spajania, kotłownię, kuźnię, tokarnię, oraz oddziały lakiernicze, tapicerskie i blacharskie. — Wszędzie, jak wspomniano, praca wre i tylko życzyć można, aby w najbliższym czasie wydała lepsze jeszcze niż dotąd rezultaty dla państwa i jego obywateli.

Na marginesie.

ZNIŻKA CEN.

Zniżka cen idzie! Płaczą ludziska
Taka ich radość ogarnia.
Już może przecie ta chwila bliska
Kiedy się ukończy męczarnia
I głodnych ludzi zaklęsłe brzuchy
Tani chleb wreszcie nasyci!!
Myśl ta dodaje ludziom otuchy
Drżą już paskarze-bandyci...
A ja — radośnie — jak wszyscy ludzie
Okrutną wojną zmęczeni,
Marzę w snach złotych o owym cudzie
Dla mojej próżnej kieszeni!
I taką wizję przecudną roję,
Że dałbym nie wiem co za nią:
Oto w dwu słowach streszczę sny moje:
Słyszę wciąż głośne: „Już tanio!" —
— — — — — — —
Budzę się ze snu — bo oto żona
(Strasznie cierpliwa niewiasta!)
Jakoś nie bardzo dziś „nastrojona".
Przed chwilą wróciła z miasta:
„Słyszałaś — mówię — już taniej będzie!
„Już lepsze jutro nam świta!
„Słyszałeś pewno — jak mówią wszędzie
„O zniżce na cenach żyta?"
— — — — — — —
— „Tak — mówi szeptem — mojej niedoli
Jedyna ma towarzyszka —
„Teraz napewno wymrzem powoli
„Gdy... potrwa dłużej ta „zniżka". —
— — — — — — —
Słucham zdumiony, a do mej głowy
To się — co słyszę — nie mieści. —
A żona kończy: — „Chleb bezkartkowy
„Droższy o marek trzydzieści!" —

Leon Z.

—oo—

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek »Madame Butterfly«, opera.

W piątek »Incognito«, operetka.

W sobotę o 3.30 pop. »Miód kasztelański« — wieczór »Holender tułacz«, opera.

We Lwowie.

— **Straż mogił polskich bohaterów** omawiała na wczorajszem posiedzeniu, które odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem p. Neumanowej, szereg aktualnych spraw, związanych z losem cmentarzyka Obrońców Lwowa. W niedalekiej przyszłości ma być sprowadzonych do Lwowa około 18 wagonów granitu śląskiego, który był ongiś przez rząd pruski przeznaczony na budowę pomnika dla żołnierzy niemieckich. Z granitu ma stanąć obecnie pomnik ku czci bojowników Lwowa. Dla usunięcia trudności przewozowych przyrzekł Komitetowi pomoc gen. Zieliński.

Wśród architektów lwowskich wielkie zainteresowanie budzi konkurs na budowę kaplicy, pomnika i na urządzenie cmentarzyka, jaki ma być rozpisany w najbliższym czasie. Ogół architektów planuje urządzenie wjazdu na cmentarzyk ze strony Pohulanki, względnie ulicy Kochanowskiego. Na ten cel zakupił Komitet od Benedyktynek ormiańskich kawałek gruntu na Pohulance, a jest planowane dalsze kupno.

Dla ubrania grobów sprowadzono od bar. Brunickiego znaczną ilość sadzonek kwiatów zimotrwałych, któremi już obsadzono część grobów, przeważnie groby nie-lwowian, któremi nie opiekują się rodziny. W drodze jest już drugi transport sadzonek. Nadto będzie dostarczać kwiatów szkoła ogrodnicza inwalidów przy ul. Kurkowej.

Komitet planuje też założenie wodociągu na cmentarzyku. Panie: prez. Neumanowa i prof. Aleksandrowiczówna będą interwenjować w najbliższych dniach u towarzystw naftowych o dostarczenie rur na ten cel.

Niestrudzona, prawdziwie niewieścia zapobiegliwość pań komitetowych zasługuje na szczere uznanie i gorące poparcie. A poparcie zamierzeń o tak pięknym celu, jak piecza nad losem i przyszłością cmentarzyka tych najbardziej zasłużonych, musi objawić się przedewszystkiem w pomocy materjalnej, której Komitet naprawdę potrzebuje. Pamięci poległych — prócz wspomnienia — musimy poświęcić także — choćby skromny — grosz.

— **Zebranie nauczycielskie.** Komisja lwowska Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. zwołuje na niedzielę, 17. bm. godz. 11. przedpoł. w sali „Gwiazdy", ul. Franciszkańska, zebranie nauczycielstwa miasta Lwowa i powiatu, na którem do porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności sejmowego klubu nauczycielskiego referować będą posłowie: Jan Woźnicki i Julian Smulikowski.

— **Ze spraw dziennikarskich.** Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie wydziału Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich, na którem po przedstawieniu przez dr. Vogla znaczenie projektowanego na jesień targu wschodniego we Lwowie, uchwalono zgodnie z życzeniem komitetu wykonawczego tego targu utworzyć pod przewodnictwem red. Laskownickiego sekcję prasową, w skład której wejdą członkowie wydziału obu towarzystw dziennikarskich, a na referenta tej sekcji desygnowano p. Wład. Szenderowicza. Następnie omówiono na podstawie ogólnego zarysu, przedłożonego przez red. Frylinga, sprawę zjazdu dziennikarzy polskich, który miałby się odbyć we Lwowie w drugiej połowie września, równocześnie z otwarciem targu wschodniego. Celem tego zjazdu jest załatwienie szeregu spraw zawodowych, jakoteż zapoznanie dziennikarzy polskich innych dzielnic ze stosunkami Lwowa i wschodniej części Małopolski. Tymczasowy komitet organizacyjny tego zjazdu tworzyć mają prezydja Syndykatu dziennikarzy polskich, Tow. dziennikarzy polskich i Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

— **Z karty żałobnej.** Wczoraj zmarła we Lwowie w 73. r. życia Filipina Liptayowa, matka dyrektora banku dr. Maksymiljana Liptaya. Pogrzeb odbędzie się jutro, w piątek o godz. 3. pop. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

— **Uwłaczające wieści** rozszerzane o naszym rodaku p. Józefie Mannie, artyście opery w Berlinie, jakoby tenże śpiewał na koncercie plebiscytowym niemieckim są — jak nas informują — złośliwą plotką, wyssaną z palca.

Jesteśmy w posiadaniu listu p. Józefa Manna, w którym skarży się, że w rodzinnem jego mieście w jego nieobecności rozsiewają wieści, czci jego uwłaczające.

Berlin cały wie o tem, że p. Mann jest Polakiem i że polskość swoją na każdym kroku manifestuje, czego dowodem był przed kilku dniami urządzony przez naszego artystę koncert, na żołnierza polskiego, który przyniósł kilka tysięcy marek dochodu. Na cele plebiscytowe niemieckie p. Mann nigdy nie śpiewał i przeciw rozsiewaniu podobnych oszczerstw w sposób najbardziej stanowczy się zastrzega.

— **Dziesięcioletnia tancerka klasyczna i dramatyczna,** Walentyna Rossi-Chmielewska, wystąpi w przejeździe do Warszawy, Niemiec, Szwecji, Francji, Danji i Włoch w Kasynie i Kole lit. art. we czwartek, dnia 21. bm. Czysty dochód z wieczoru wpłynie na powiększenie funduszu wdów i sierót Towarzystwa dziennikarzy polskich. Bilety do nabycia w sekretarjacie.

— **Brak społecznego sumienia.** Piszą nam: Jeżeli kawiarze a conto przyszłej podwyżki światła i dzienników cenę 1 szklanki zabielonej cykorji podnieśli do 25 mk., to nikt się już temu nie dziwi i nikt u nich wyższych pobudek nie szuka, ale jeżeli instytucja taka, jak „Lektor", mająca pretensje do charakteru społecznego z miesiąca na miesiąc bez żadnej zapowiedzi podnosi cenę abonamentu (obecnie 50 mk. na 75 za jeden tom), to zaiste dziwić się trzeba, albowiem tego rodzaju praktyki odtrącają od książki całe rzesze czytającej inteligencji, która już dziś na taki luksus pozwolić sobie nie może. Jeżeli „Lektor" do podniesienia ceny był zmuszony, to należało było uwzględnić owe koła inteligencji urzędniczej, które przed wojną tak chętnie tę instytucję popierała, a która obecnych podwyżek wytrzymać nie zdoła. Ale na to oczywiście trzeba pewnej dozy społecznego sumienia, którego dzisiaj już niewiadomo gdzie szukać należy.

— **Nagły zgon.** Przy ul. Kochanowskiego 76. zmarła nagle 20-letnia urzędniczka pocztowa, Józefa Ilnicka. Zmarła chorowała na gruźlicę płuc, a bezpośrednim powodem śmierci był krwotok, któremu uległa Ilnicka, wyszedłszy z mieszkania.

— **Zaczadzenie.** W mieszkaniu pp. H. przy ul. Zofji 42. uległa zaczadzeniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z gazem cała rodzina, a to mąż, żona, dziecko i służąca. Interwenjowało pogotowie ratunkowe.

— **Do sanatorjum Świątkowskiego,** przy ul. Dwernickiego 54., włamali się nocą przez ogród złodzieje, a wyłamawszy kraty w spiżarce, skradli kilka zwojów bielizny, wartości 100.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Strajk urzędników bankowych** wybuchł onegdaj w Warszawie w jednej z największych instytucji bankowych, a mianowicie w Banku Handlowym. Żądają oni podwyżki płac i wypłaty trzynastej pensji. Jak donoszą z Warszawy, urzędnicy innych banków gotowi są poprzeć strajk swoich kolegów z Banku Handlowego. Dodać należy, że płace warszawskich urzędników bankowych są o wiele wyższe, aniżeli płace urzędników bankowych we Lwowie. Pod tym względem panują w naszem mieście dawne praktyki, niektóre instytucje płacą swych urzędników stosunkowo dobrze, a inne bardzo marnie. Pod tym względem nastąpić powinno pewne uzgodnienie, gdyż urzędnik musi mieć zapewnione minimum egzystencji bez względu na to, czy instytucja przynosi zyski większe czy mniejsze. Uposażenie urzędników, a szczególnie urzędniczek w niektórych finansowych instytucjach lwowskich jest tak marne, iż z tego absolutnie wyżyć nie można. Urzędnicy niektórych banków lwowskich wnieśli do dyrekcji odnośnych instytucji podania, aby pobory ich zrównano z poborami urzędników państwowych. Jest to charakterystyczne, że urzędnicy bankowi uważają za ideał pobory urzędników państwowych, które w stosunku do panującej drożyzny są przecież bardzo skromne.

KOMUNIKATY.

Podziękowanie. Związek Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcy panu F. M. za złożenie na ręce prezesa 9.000 Mk. (dziewięć tysięcy marek polskich) na zakupno dwóch kiosków dla inwalidów. Patrjotyczny ten czyn rodaka niech będzie zachętą dla społeczeństwa lwowskiego a zarazem przypomnieniem co winno społeczeństwo cieszące się obecnie długo wyczekiwanym spokojem inwalidom za ich stracone zdrowie. Apel w odnośnej sprawie miał już miejsce we wszystkich dziennikach lwowskich w dniach 16. i 17. marca 1921. W imieniu tych którzy otrzymywali pozwolenie na otwarcie kiosków, zwracam się jeszcze raz z gorącą prośbą do społeczeństwa lwowskiego o składanie dobrowolnych datków we wszystkich administracjach dzienników lwowskich (rubryka na kioski dla inwalidów).

Zwracam się też z uprzejmą prośbą do Prezydjum król. stoł. miasta Lwowa jak i do WP. Radnych by miejsca pod kioski uznane za odpowiednie przez komisję i wizję lokalną która odbyła się dnia 30. marca 1921 pod przewodnictwem WP. r. Laskownickiego Bronisława zostały przez Radę miejską zatwierdzone, w jak najkrótszym czasie. **A. Magueder.** Przewodniczący Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie ul. Łyczakowska l. 4.

Zaproszenie. Zapraszam wszystkich byłych członków Oddziału Konnego Sokoła-Macierzy i sympatyków jazdy konnej na posiedzenie dnia 14. kwietnia b. r. (czwartek) o godz. 7-mej wieczorem w małej sali ćwiczeń gmachu Sokoła Macierzy we Lwowie celem omówienia sprawy odbudowy ujeżdżalni i uruchomienia Oddziału konnego i szkoły jazdy konnej. Za b. Zarząd Oddziału konnego **Włodzimierz Godlewski** m. p.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

L.B. 342/21. We Lwowie, 13. kwietnia 1921.

POBÓR KART CUKROWYCH.

Magistrat wzywa PP. kupców rejonowych dzielnicy I., II., III., III. i IV., by zechcieli zgłosić się w piątek dnia 15. kwietnia 1921 r., zaś PP. kupców rejonowych dzielnicy I.-II., oraz kierowników konsumów i kierowników instytucji i zakładów w sobotę dnia 16. kwietnia bezpośrednio w Miejskim Zakładzie Aprowiz. celem wykupna asygnat na pobór cukru żółtego.

PT. kierownicy zakładów podejmą karty poboru cukru w XVII. B. Departamencie Magistratu przy równoczesnem przedłożeniu wykazu osób o ile temu nie uczynili zadość w czasie od 1. grudnia 1920 r. Cukier ten będzie sprzedawany na karty kontrolne w racji po 40 dkgr. na osobę w cenie po 65 mk. bez kosztów opakowania. PT. mężowie zaufania zechcą podjąć karty cukrowe w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska 11. we wtorek dnia 19. kwietnia 1921 między godz. 4 a 7 popoł., celem rozdania ich mieszkańcom za ściągnięciem 50 fenigów za kartę.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

L.B. 341/21. We Lwowie, 13. kwietnia 1921.

SPRZEDAŻ NAFTY.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 3 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 3 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 2 litry na 4 odcinek karty rękodzielniczej. Cena za litr nafty wynosi 17 mk. Kupcy, którzy nie zdołali zrealizować u przydzielonego im hurtownika kart poboru na naftę po starej cenie, zgłoszą się w XVII. B. Departamencie Magistratu, celem przepisania ich do innego hurtownika. Zarazem podaje się do wiadomości, że mieszkańcy ul. Łyczakowskiej od nr. 1. do 34. będą mogli nabywać naftę w sklepie rejonowym Chany Sokal, ul. Łyczakowska 24.

Komunikaty.

Nędza głodowa emerytów państwowych. Na posiedzeniu Sejmu z 17. marca b. r. uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu 100% dodatek drożyźniany dla emerytów państwowych, wdów i sierót i polecono Rządowi jego przeprowadzenie. Do dnia dzisiejszego krajowe władze skarbowe, do których należy asygnowanie tego dodatku, nic o tem jeszcze nie wiedzą, a biedni emeryci proszą Boga, by im nie przyszło umrzeć z głodu, zanim ministerstwo skarbu zdecyduje się wydać odpowiednie zarządzenie. Apelujemy do miłosiernego serca pana prezydenta ministrów i pana ministra skarbu, by wglądnęli w tę sprawę i uratowali od śmierci głodowej przynajmniej tych jeszcze emerytów, którzy dotychczas potrafili utrzymać się przy życiu.

Kuchnia bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej otrzymała jak inne tego rodzaju instytucje, pomoc w darach amerykańskich, w postaci naturalnych produktów spożywczych.

W związku z tem rozpoczęto rozdawanie obiadów po minimalnych cenach, jakościowo zaś jak na dzisiejsze czasy wcale znośnych. Frekwencja znacznie się wzmogła. Obecnie korzysta z obiadów tych wielu słuchaczy i byłoby to wielkiem dobrodziejstwem, gdyby rozmiary kuchni mogły frekwencji tej podołać. Niestety. Sala jadalna nie jest w stanie pomieścić ani jednej dziesiątej części konsumentów. Kuchnia zaś nie umie się zdobyć na takie tempo, by szybko zgłaszających się można usłużyć i odprawić. To samo dotyczy kasy sprzedającej bloczki na obiady.

Doszło do tego, że tworzą się 3, z setek ludzi składające się ogonki. Aby obiad dostać musi się niestety stać we wszystkich tych 3 ogonkach. W pierwszym przy okienku, gdzie wydają obiad, w 2-gim, gdzie podają cacao, wreszcie w 3-cim przy kasie na kupno bloczków. Traci się na tem **2 godziny czasu!**

Pryczyną tych fatalnych stosunków, to ograniczenie pory podawania obiadów od 12—2 po poł.

W Warszawie zaradzono temu rozszerzając godziny obiadowe od 12—5 po poł. U nas, rozszerzenie godzin obiadowych tylko do 3 po poł. zaradziłoby stanowczo złemu. **Słuchacz politechniki.**

Z sali sądowej.

BOLSZEWICKI AGITATOR.

Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj za zbrodnię zdrady głównej i zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego 18-letni Maks Bergner, mojżeszowego wyznania, były uczeń 7. klasy gimnazjum im. Batorego we Lwowie.

W pierwszej połowie 1920 r., gdy wojska polskie w rozpaczliwym wysiłku zmagały się z bolszewikami, Bergner uprawiał w gimnazjum agitację komunistyczną. Przemycane z Rosji broszury i gazetki komunistyczne rozrzucał między uczniów, gniewał się, gdy koledzy nie szli za jego wzorem i nie świętowali 1. maja, wyszydzał obrońców Lwowa, a za to gorliwie zachęcał kolegów do wstępowania do kółek komunistycznych. Objaśniał uczniom, że we Lwowie istnieje dużo takich kółek, że członkami ich są przeważnie żydzi i Ukraińcy, a także trochę młodzieży polskiej.

W listopadzie ub. r. stawał już Bergner w sądzie przed trybunałem wzmocnionym, rozprawę jednak odroczono dla powołania nowych świadków. Rozprawa wczorajsza skończyła się rezultatem, zwyczajnym przy sprawach, które tracą nieco politykę. Przysięgli znaczną większością głosów zaprzeczyli pytania co do winy podsądnego, wobec czego zapadł wyrok uwalniający.

Rozprawę prowadził r. Giebułtowski, oskarżał prok. Gilrller, bronili dr. Pieracki i dr. L. Mildwurm.

DWA WYROKI ŚMIERCI.

Rozprawa przeciwko 12 Ukraińcom, oskarżonym o zamordowanie 4 jeńców polskich przeciągnęła się poprzedniej nocy do godz. 2. Po długiej naradzie przysięgli uznali Kaczyńskiego i Judkę winnymi zbrodni skrytobójczego morderstwa, nadto potwierdzili pytanie co do winy Piotrowskiego. Na tej podstawie trybunał skazał Judkę i Kaczyńskiego na karę śmierci przez powieszenie, zmieniając karę w myśl dekretu amnestyjnego Naczelnika państwa na dożywotnie więzienie. Piotrowskiego zasądzono na 14-miesięczne ciężkie więzienie.

OBRAZA CZCI.

Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Kurjera Lwowskiego" Tad. Stroińskiemu, oskarżonemu przez p. Dworskiego i tow. z Żółkwi o obrazę czci, popełnioną artykułem nadesłanym z Żółkwi, w którym autor zarzuca oskarżycielom prywatnym uprawianie paska.

Pierwsza rozprawa odbyła się z początkiem listopada ub. r., lecz z powodu niekompetencji sądu rozprawę odroczono, odsyłając ją przed sąd przysięgłych. Wczorajszą rozprawę z powodu powołania przez oskarżonego świadków, odroczono, przyczem sprawa wraca do postępowania uzupełniającego.

Rozprawę prowadził r. Rubinstein, oskarżycieli prywatnych zastępował dr. Link, oskarżonego bronił dr. Senisson.

Nekrologja.

†

W czwartą rocznicę śmierci

za spokój duszy ś. p.

MICHAŁA BORYSŁAWSKIEGO

starszego radcy pocztowego

odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE dnia 15-go kwietnia o godzinie 9-tej rano w kościele św. Marji Magdaleny. 4074

†

FILIPINA LIPTAYOWA

zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, dnia 13. kwietnia 1921 r., przeżywszy lat 73.

W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek dnia 15. kwietnia 1921 r., o godzinie 3-ciej po południu z **krypty kościoła OO. Bernardynów** na cmentarz Łyczakowski.

Z estrady koncertowej.

WŁODZIMIERZ POPOWSKI, SKRZYPEK.

Publiczności lwowskiej zaprezentował się onegdaj na własnym koncercie — młody, polski skrzypek, Włodzimierz Popowski.

Artysta ten wnosi na estradę poważne walory, grę jego cechujące — a więc pełny — miękki ton, szeroką, rozwiewną kantylenę sporą dozę uczucia i sprawności technicznej. Sposób gry Popowskiego nazwałbym raczej salonowym, niżli koncertowym, gra on wytwornie, pozornie spokojnie, ale więcej dla siebie, jak dla publiczności, której nie potrafi porwać. Popowskiego słucha się z sprzyjemnością i nie bez zainteresowania, ale nie w tym stopniu, w jakim słuchałoby się go, gdyby artysta mniej pozwalał unosić się sentymentowi, a kładł większą wagę na intonację rytmikę i techniczną pewność (vide Cartier—Kreisler „La chasse").

Z bogatego i ze smakiem ułożonego programu najsilniej przemówiły do słuchaczy Couperin-Kreisler: „Chanson Louis et Pavane — Rameau—Burmester: „Gavotte", — Pugnani-Kreissler: „Preludjum", — Elgara: „Salut d'amour" i Tor Aulina: „Humoreska".

Koncert G-moll „Brucha" odegrał artysta z wielkim polotem i smakiem, ale bez odczucia intencji kompozytora.

Popowski posiada podobno instrument, który wyszedł ze szkoły cremońskiej Audrzeja Guarneri, który jednak na sali brzmiał dziwnie sucho i bezdźwięcznie.

Sala była zapełniona doborową publicznością, która nie szczędziła oklasków i zniewalała artystę do licznych naddatków.

Do koncertu koncertanta przyczynił się nie mało ceniony nasz pianista dr. Edward Steinberger.

Stanisław Lipanowicz.

KRONIKA SPORTOWA.

Wycieczka narciarska. Ponieważ zaśnieżenie powyżej 1000 m. jest bardzo znaczne, a wedle wiadomości spadły z początkiem kwietnia w górach obfite śniegi, K. T. N. urządza na zamknięcie sezonu wycieczkę na Howerlę. Wyjazd nastąpi w sobotę 16. bm. o g. 9.25 rano, powrót w poniedziałek 18. o g. 12 w poł. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, ul. Kopernika 4.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 13. kwietn.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·00	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	91·—	93·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	93·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	85·—	87·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	85·—	87·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „	85·—	87·—	
4 „ obl. kol. Banku kraj.	84·00	86·—	
4·5 pr. listy zast. Banku kr.	103·—	105·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	99·—	101·—	
4 „ „ 60-let. „ „	95·—	97·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	98·00	100·00	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	97·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk.	104·—	106·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	97·—	99·—	60·—

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	525·—	560·—	540·—
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	675·—	725·—	

	płacą:	żądają:	transak.
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl. IV em.	975·—	1075·—	1025—1050
Handl. Sp. Akcyj. imper.	750·—	850·—	800—000
Polski Glob	1750·—	1850·—	1800
Żegluga polska	650·—	750·—	700
Zieleniewski	6800·—	7200·—	00—
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	2700·—	2400·—	2250—00
„Lemiesz" fabr. maszyn	4000·—	4400·—	00—00
Górka, Fabr. cementu	6800·—	7200·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	5500·—	5800·—	—00
T. P. G.	7300·—	7600·—	7400
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	2800·—	3100·—	00—
Automotor. fabr. samoch.	2300·—	2400·—	00—00
Polska Nafta	3000·—	3200·—	3000—3050
Elektrownia w Sierszy	1700·—	1900·—	1750—
„Olkos"	3600·—	3800·—	—
Pezet powszechne zakłady budowlane	950·—	1150·—	1025—1100
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2600·—	2800·—	—
Krakus	3600·—	3800·—	—
Fabryka porcel. Ćmielów	3600·—	3800·—	—

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryjackie	120·—	125·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·00	12·00
Franki francuskie	52·—	56·—	54·—	57·—
Dolary St. Zjedn.	730·—	760·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·00	11·00	00·—	00·00
Liry włoskie	28·—	30·—	30·—	32·—
Marki niemieckie	11·00	12·00	11·50	12·50
Ruble carskie po 100	—·—			

Do L. 5677. Lwów, dnia 6. kwietnia 1921.

Przetarg ofertowy

na dostawę gontów.

OKRĘGOWA DYREKCJA ODBUDOWY

we Lwowie Batorego 34,

zakupi natychmiast około 20 wagonów gontów

ręcznie łupanych, **długości od 45 cm. wzwyż w wiązkach po 95—100 sztuk gontów.**

Oferty pisemne zapieczętowane należy wnosić do **rąk Dyrektora, Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie, Batorego 34, do dnia 30. kwietnia** b. r. godz. 12 w południe pod napisem: **„Oferty na dostawę gontów".**

Oferta może opiewać na całą ilość albo część jednak nie mniej jak na 5 wagonów.

Oferta powinna zawierać cenę loco stacja załadowcza.

Dostawa rozumie się natychmiast.

Zapłata za dostarczone gonty nastąpi w kasie Skarbowej we Lwowie, za kwitem ostemplowanym na koszt dostawcy według skali II po przedłożeniu wtórników listów przewozowych, stwierdzających urzędownie ilość załadowanych wiązek.

Lwowska Okręgowa Dyrekcja Odbudowy.

Dyrektor

4056 inż. **Bronisław Weloner** m. p.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone. *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Krakowa 7·40, 14·45*), 21·35, 22.25*)
» Rzeszowa 17·05.
» Warszawy przez Przeworsk, 20·10*)
» Warszawy przez Kraków 14·45*), 22·25*)
» Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 21·00.
» Stryja 7·45, 18·30.
» Szczerca 13·55.
» Sambora 18·30, 22·30.
» Stanisławowa 9·25, 18·00*), 18·40, 23·10.
» Chodorowa 14·35.
« Bełzca 8·10.
» Jaworowa 16·05.
« Kowla przez Sapieżankę Sokal 7.50.
» Stojanowa 17·25.
» Równa, Zdołbunowa, przez Krasne-Brody 8·20, 14·50.
» Tarnopola 10·2 *)
» Podwołoczysk 18·55.
» Podhajec 15·00.
» Brzuchowic 6·02, 15·00.

Na główny dworzec przychodzą:

Z Krakowa 7·30, 7·45*) 16·00*), 21·25.
„ Rzeszowa 16·55.
„ Warszawy przez Przeworsk 9·15*)
„ Warszawy przez Kraków 7·45*), 16·00*)
„ Warszawy przez Bełzec Rawę ruską 7·20.
ze Stryja 7·25, 17·35.
ze Szczerca 16·40.
ze Stanisławowa 6·30, 12·05. 17·50*) 21·25.
z Chodorowa 7·20.
z Sambora 7·00, 10·55.
z Bełzca Rawy ruskiej 16·20
z Tarnopola 18·00*).
z Podwołoczysk 7·30,
z Kowla przez Sokal Sapieżankę 20·30.
ze Stojanowa 10·10.
z Równa i Zdołbunowa przez Brody Krasne 13·49 19·45.
z Podhajec 11·40.
z Jaworowa 8·55.
z Brzuchowic 7·48, 17·35.

Walne Zgromadzenie

Delegatów Hurtowni Związków Gospodarczych Funkc. Państwowych.

Odbędzie się dnia 20. kwietnia 1921 r. o godz. 6-ej, w razie braku kompletu o godz. 7-ej wieczorem w gmachu Kasyna i Koła literacko Art. przy ul. Akademickiej 13.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunk.
4. Zatwierdzenie umowy zawartej 10. lipca 1920 z N. U. Z. A. i rozwiązanie względnie likwidacja Hurtowni.

DEKSTRYNĘ

jasno żółtą po cenach przystępnych poleca

fabryka przetworów chemicznych

„Swelan“

Łódź, ul. Pańska Nr. 125. 4060

Poszukuje się 4050

biegłej stenotypistki

z dłuższą praktyką. Mieszkanie i aprowizacja zapewniona. Oferty z dokładnym przebiegiem życia przyjmuje Dyrekcja Cukr. w Chodorowie.

KOSY babki, młotki, pierścienie, kopystki, osełki **sierpy**

oryginalne styryjskie 4017 **„mała kosa“**

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny.

BURAKI pastewne Kirschego **„IDEAŁ“**

po cenie 50 Mkp. za 1 kg.

loco magazyn ma **na sprzedaż**

Polska Spółka handlowa rolnicza i przemysłowa

„POKUCIE“ w Kołomyji. 4055

ROZNOSICIELI GAZET

poszukujemy natychmiast.

Zgłaszać się do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Nauka i wychowanie.

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Osobny kurs dla dzieci rozpoczynam 15. Nowicki, Pańska 16. 4007

Który z profesorów matematyki ze szkoły realnej, przygotuje mnie do matury real., tylko z matematyki i ewentualnie z fizyki. Mam przerobiony materjał do V. kl. Zapłata wedle żądania, może być uiszczona częściowo w prowiantach. Administr. Kurjera lwowsk. pod »Nauczyciel«. 4052

Posady i prace.

Panny (lub mężczyzny) biegle piszącej na maszynie po polsku i niemiecku, znającej zwykłe książkowanie i korespondencję, Polki poszukuję zaraz. Zajęcie całodzienne i stałe. Zgłoszenia między 6—7 codziennie u firmy Antoni Halski, Lwów Sobieskiego 3. 3987

Technik udziela lekcji matematyki, fizyki, chemji i geometrji wykreślnej. Zgłoszenia pod »Wykreślna« do administracji. 3999

Siły biurowej piszącej biegle na maszynie, poszukuje zaraz firma M. Kierski, Lwów Pasaż Mikolasza. 4029

Orkiestra 39. pp. Strz. Lwowsk. w Jarosławiu poszukuje dwóch pierwszych skrzypków, jednego kontrabasistę, dwóch pierwszych kornecistów, jednego barytonisty, jednego flecisty i basisty. Można się zgłosić osobiście lub osobiście u kapelmistrza 39. pp. Jana Niekludowa. 4045

Zdemobilizowany porucznik W. P., absolwent praw, z ukończonym kursem handlowym, włada językami polskim, niemieckim, rosyjskim w słowie i piśmie, rzutki i energiczny, poszukuje posady bankowej, w przedsiębiorstwie handlowem lub przy nafcie. Wyjedzie również na prowincję. Zgłoszenia pod »Poszukujący pracy« do administracji. 4067

Maszynisty poszukuje cegielnia parowa w Rudkach. 4051

Zarządca tartakiem parowym, poszukuje zajęcia, dokładnie obznajomiony z produkcją sosniny, dębiny i jodliny, energiczny, dobry kalkulator, referencje dobre, zgłoszenia pod „Tartacznik“ administracja. 4064

Inteligentna osoba w średnim wieku, poszukuje posady jako zarządczyni domu, pensji lub jako reprezentantka dla dorosłych panien. Zgłoszenia »Vita«, Przemyśl, Mickiewicza 39. 4065

Różne.

Przystąpię do spółki hotelu, restauracji, handlu albo przyjmę administrację. Zgłoszenia do 15. bm. do biura „Ruch“, Kraków Szczepańska 9., pod „Singleman“. 1375

Zakład dentystyczny dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie bezbolesne chorych zębów, ceny umiarkowane. 4008

Unieważniam zgubione »Tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji«, wystawione przez P. K. U. Stryj na nazwisko: Michał Wydra, perucz. wojsk. kolej. 4068

Zgubiłem w Narolu wojskową kartę zwolnienia. Znalazcę upraszam o zwrot. Władysław Skalski, w Narolu. 4057

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Kupno i sprzedaż.

Rower,

wózek dziecinny, kilka salonowych luster, maszyny do szycia i pisania, strzelba 5-o strzałowa 16-a, dywany, materja khahi kamgarnowa 3 m., umywalnia do łazienek, okazyjnie do sprzedania w Składnicy komisowej „Universum“ w Pasażu Mikolascha. 4025

Drogerja (skład apteczny) do sprzedania, 30 lat istniejąca zasobne zapasy towarów, obrót pół ora miljona rocznie, półmiljonowe miasto. Zgłoszenia Kraków »Ruch«, Szczepańska 9, okaziciel miljonówki nr. 0155.281. 1875

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 3814

KAPELUSZE MĘSKIE i DAMSKIE w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze, poleca I. Kraj. Fabryka Kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA** Lwów, ul. Balonowa 3. Fabryka przyjmuje wszelkie męskie kapelu ze do przerabienia, które bardzo starannie i modnie wykonuje. 3316

— **Lwów, ul. Balonowa 3.** —

Pługi motorowe parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »PILOT« Lwów, Batordgo 4. 3616

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane, grafitowane, ceny konkurencyjne »PILOT« Lwów Batorego 4. 3955

Maszyna parowa, stojąca nowa, 52 HP normalnych, okazyjnie do sprzedania, »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3956

Ważne dla panów krawców! Piecyki gazowe do grzania żelaz krawieckich, wyrabia lepsze i tańsze jak zagraniczne, Fabr. wyrob. ślusarskich J. Precko, Lwów, Tercjarska 10. 3976

KUPIĘ SUSZARNIĘ OGNIOWĄ na chmiel, o przestrzeni 4 metrów kwadratowych w komplecie. Może być używana, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia Jan Pellich, Koropiec koło Niżniowa. 3989

Folwark 140 m. skomasowany nad rzeka uroczo położony, przy gościńcu z budynkami gospodarskiemi, mieszkalnemi i inwentarzem, koło Stanisławowa, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Sopkowska 39, drzwi 4, od 2-4. 3990

Młyńskie maszyny: Dieselmotor holender Kaspra, różne inne sprzeda. Budowa, Romanowicza 11/IV, Lwów. 4017

Ziemniaki i owies na zasiew sprzedaje Morawski, ul. Szewczenki 1. 4030

Motor benzynowy 18 HP, na wozie żelaznem zaraz do sprzedania, kompletny, ul. Gródecka 51, Karpiński. 4081

Waga decymalne do 1000 kg. do sprzedania. Staszica 5. 4070

Lada z marmurem i galerją niklową oraz konsolą ze szkłem szlifowanem, lodownia, maszyna do krajania szynki, haki emaliowane i waga z ciężarkami do sprzedania. Staszica 5. 4071

Naczynia kuchenne, wanny, wanienki, wiadra, baniaki, lodownie, własny solidny wyrób, najtaniej sprzedaje Cwenarski, Akademicka 21. 406[illegible]

Koń 17-tej miary, ei żarowy, 6 lat, do sprzedania. Lwów. Staszica 5. 407[illegible]

Para czarnych koni, najwyższej miary z długiemi ogonami i grzywami, dobrze odżywiane do sprzedania. Lwów, Staszica 5. 4073

Sprzedam pensjonat z wolnem większem mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne: Biuro Sokołowskiego pod „Byt“. 4048

Drenów sto tysięcy sprzeda cegielnia, w Rudkach. 40[illegible]2

Pług motorowy Stocka z kultywatorami i bronami sprzeda Zarząd dóbr, Rudki. 4058

Mieszkania.

Pokój z kuchnią zamienię za 2 lub 3 pokoje z kuchnią za dopłatą. Zgłoszenia pisemne do administracji pod »Zamiana«. 3981

Kilka pokoji umeblowanych wynajmę na biura poważnej firmie. Zgłoszenia Biura Sokołowskiego pod »Bar O ient«. 4049

Mieszkanie trzypokojowe, kuchnię, pobliżu szpitala głównego, zamienię na podobne, lub większe, w okolicy VI. dzielnicy. Bralter, biuro przemysłowe, magistrat. 4059

HURTOWNIA

Przemysłu budowlanego i żelaznego

JAN TYSZLEWICZ

KRAKÓW, ul. Michałowskiego 2.

dostarcza w ładunkach całowagonowych:

cement, gips, wapno, cegły, klinkiery, szamoty, kafle, dachówki, łupek, gonty, szkło, smołowiec, smołę, surowiec odlewniczy, żelazo handlowe, bednarkę, fasonówki, dźwigary, szyny, odlewy, stal, blachy, gwoździe, drut, siatki, liny, śruby, nity, szmelc, rury lane i ciągnione,

maszyny i narzędzia, — drzewo miękkie i twarde, okrągłe i tarte. 4011

Ziemniaki

do sadzenia wagonowo po 620 Mk. z przewoźnem - do Lwowa i asekuracją przed kradzieżą dostarcza -

Bank rolniczy S. A.

we Lwowie, Kopernika 20. 3993

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.